

Jan Palatyński

Perturbacje z karą grzywny

Palestra 9/11(95), 61-66

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dny i niebezpieczny, implikuje bowiem istnienie okoliczności wpływających na surowszy wymiar kary, nie objętych winą sprawcy.

Tak jak podstawowym warunkiem przestrzegania praworządności w zakresie przestępstwa jest przestrzeganie zasad: *nullum crimen sine lege* i *nullum crimen sine culpa*, tak samo w zakresie wymiaru kary jest takim warunkiem poszanowanie zasad: *nulla poena sine lege* i *nulla poena sine culpa*. Nie ma kary bez winy. Sprawca ponosi odpowiedzialność w granicach winy.

JAN PALATYŃSKI

Perturbacje z karą grzywny

Głośnym echem — nie tylko przy tym w sferach prawniczych, ale również w szerokich rzeszach czytelników rubryki sprawozdań sądowych w pismach codziennych — odbiły się publikowane ostatnio kilkakrotnie w prasie wyroki sądów skazujące sprawców przestępstw cenowo-dewizowych, poza karami pozbawienia wolności, na kary przepadku całego majątku oraz na kary grzywny w wysokości przekraczającej nieraz nawet 10 milionów złotych.

Zewsząd padały zaskoczone i zdumione pytania: co taka kara oznacza? jak się taką karę wykonuje? jaka jest celowość takiego orzeczenia sądu? Pytania b. trudne do udzielenia na nie odpowiedzi, wymagające zresztą rozważenia zagadnienia z wielu punktów widzenia.

Strona formalnoprawna zagadnienia przedstawia się nieskomplikowanie. Wielomilionowa wysokość kary grzywny wynika z sankcji zawartej w przepisach art. 64 § 2, 66 § 2 u.k.s., która przewiduje za wprowadzenie na polski obszar celny towarów przeznaczonych do transakcji handlowych bez uiszczenia należnego cła, oprócz kary pozbawienia wolności, karę grzywny w wysokości minimalnej stanowiącej czterekrotną należnego cła.

Z kolei art. 25 § 6 u.k.s. nadaje sądowi prawo orzekania przepadku majątku w całości lub w części w wypadkach określonych w art. 25 § 1 lit. d) i e), tzn. wtedy, gdy „prawca z popełniania występków skarbowych uczynił sobie stałe źródło dochodów” albo gdy „wartość przedmiotu występku jest szczególnie duża”.

Wreszcie dopuszczalność łączenia kary przepadku majątku w całości z karą grzywny została stwierdzona w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 grudnia 1962 r. (OSN zesz. 7/8 za rok 1963, poz. 125).

Jak więc wynika z zacytowanych przepisów prawa i orzecznictwa, istnieje w pełni podstawa prawna do wydawania orzeczeń łączących karę przepadku majątku z wielomilionowymi nawet grzywnami. Niemniej jednak należy stwierdzić, że takie orzeczenia naruszają istotę, cel i sens kary grzywny i jako takie — pomimo formalnej zgodności z prawem — nie odpowiadają prawu.

W całej judykaturze Sądu Najwyższego oraz we wszystkich wypowiedziach w związku z dyskusją na temat prac kodyfikacyjnych nad nowym kodeksem karnym całkowicie ustalony jest jednoznaczny pogląd, że kara grzywny ma stanowić

dla sprawcy dolegliwość natury ekonomicznej — w przeciwieństwie do kary pozbawienia wolności jako dolegliwości natury osobistej. Kara grzywny nie może więc z natury rzeczy przeobrażać się w dodatkową karę pozbawienia wolności, innymi słowy — wyrok sądu nie może stwarzać takiej sytuacji, w której dobrowolna zapłata czy przymusowe ściągnięcie orzeczonej kary grzywny nie może w ogóle wchodzić w grę i wobec tego następuje automatycznie wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności.

Wytworzona wskutek jednoczesnego orzeczenia kary przepadku majątku i kary grzywny sytuacja zaostrza się jeszcze bardziej w świetle uchwały składu 7 sędziów z dnia 21 stycznia 1965 r., która nakazała wpisanie do księgi zasad prawnych uchwały treści następującej: „Grzywna orzeczona w tym samym wyroku obok kary przepadku majątku nie podlega pokryciu z majątku, który z mocy tego wyroku przeszedł na rzecz Skarbu Państwa.”

W świetle tej uchwały mechaniczne stosowanie przez sądy zacytowanych wyżej przepisów prawa, zawierających dolną granicę kary grzywny, oraz uchwały Sądu Najwyższego o dopuszczalności łączenia kary przepadku majątku z karą grzywny stwarza sytuacje z jednym tylko wyjściem: wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności.

Powstaje więc pytanie, czy istniejące ustawodawstwo w innych przepisach stwarza możliwość dla sądów zapobieżenia temu nielogicznemu i niekonsekwentnemu — z punktu widzenia istoty kary grzywny — orzecznictwu.

Przed wszystkim wchodzi tu w grę przepis art. 9 u.k.s., który powtarza w zasadzie treść art. 56 k.k. (nie wymienionego w art. 3 § 1 u.k.s.) i nakazuje sądowi przy orzekaniu kary grzywny uwzględniać stosunki majątkowe sprawcy. Ten nakaz ustawodawcy należy interpretować szeroko jako gwarancję realności kar grzywien orzekanych przez sądy.

Za kierowaniem się zasadą wyrażoną w art. 9 u.k.s. przy wymierzaniu kary grzywny obok przepadku majątku w całości lub w części wypowiedział się już Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale składu 7 sędziów z dnia 21.I.1965 r. w słowach: „Mając na uwadze, że kara grzywny wymierzona sprawcy przestępstwa powinna spełniać określone zadania jako kara ekonomiczna, sąd, wymierzając grzywnę obok przepadku majątku w całości lub w części, powinien kierować się zasadami wyrażonymi w przepisie art. 56 k.k.”

Jeszcze szerzej rozwinął tę myśl Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.VI.1964 r. (OSNKW zesz. 7 za r. 1965, poz. 77), którego teza brzmi następująco:

„Przy wymiarze grzywny — podobnie jak przy orzekaniu przepadku majątku — obowiązują ogólne zasady wymiaru kary określone w rozdziale VIII kodeksu karnego. W szczególności — poza zasadami wyrażonymi w art. 54 k.k. — przy wymiarze grzywny należy mieć na względzie wskazania zawarte w art. 56 k.k., a mianowicie stosunki majątkowe sprawcy, rozmiar wyrządzonej przestępstwem szkody oraz wysokość osiągniętej z przestępstwa korzyści majątkowej. Istotne znaczenie dla oceny stosunków majątkowych sprawcy ma niewątpliwie orzeczenie przepadku majątku, zwłaszcza w całości (podkr. moje — J.P.)”.

Zasada ta znajduje już swój wyraz w praktyce sądów I instancji. Chociażby np. w wyroku w głośnej aferze mięsnej Sąd Wojewódzki, mimo przypisania poszczególnym skazanym osiągnięcia korzyści materialnych w wielomilionowej wysokości — opierając się na tym, że jednocześnie orzeka karę przepadku majątku w całości — nie kierował się przy wymiarze kary grzywny wysokością osiągnię-

tych przez sprawcę korzyści, lszcz ograniczył karę grzywny do symbolicznej niejako w tych warunkach wysokości 100 000 złotych.

Zasadniczo więc należy uznać, że Sąd Najwyższy rozwiązał zagadnienie jednoczesnego orzekania kary przepadku majątku i kary grzywny poprzez wskazanie sądom, iż przy określaniu wysokości wymierzanej w tych warunkach kary grzywny powinny się kierować sytuacją materialną oskarżonego wytworzoną przez jednoczesne orzeczenie kary przepadku majątku w całości lub w części.

Osobiście nie jestem przekonany o słuszności uchwały składu 7 sędziów z dn. 20 grudnia 1962 r. o dopuszczalności łączenia kary przepadku majątku w całości z karą grzywny. W szczególności nie przekonuje mnie zawarty w uzasadnieniu uchwały pogląd, że „przypadek obejmuje tylko majątek skazanego istniejący w dacie wydania orzeczenia, choćby nieprawomocnego, natomiast nie dotyczy majątku przyszłego, gdy tymczasem kara grzywny może znaleźć pokrycie również w majątku przyszłym czy też w zarobkach skazanego”, skoro tenże Sąd Najwyższy w innym wyroku, ogłoszonym w OSN w zesz. 10 za rok 1963 pod poz. 183, wypowiedział się zgola inaczej: „Nie można uznać za słuszny poglądu rewizji, że możliwość polepszenia sytuacji materialnej oskarżonego po odbyciu kary pozbawienia wolności daje podstawę do orzeczenia wyższej grzywny, skoro podstawową przesłanką do ustalenia wysokości kary grzywny jest stan majątkowy sprawcy w chwili wyrokowania”. Sprzeczność tych dwu poglądów jest oczywista, zagadnienie to jednak przekracza ramy niniejszego artykułu. Natomiast przy przyjęciu zasady łączenia kary przepadku majątku z karą grzywny należy uznać wyżej cytowane wskazania Sądu Najwyższego co do sposobu realizacji tego połączenia w praktyce za szczęśliwe i trafne.

Rozwiązanie powyższe nie dotyczy jednak wyroków w sprawach celnych, o których była mowa na wstępie. Tam, jak zaznaczono, wielomilionowa grzywna jest wynikiem zastosowania przez sąd minimum ustawowego, tj. dolnej granicy kary grzywny wskazanej w przepisie ustawy. Art. 9 u.k.s., owo remedium na sytuację łączenia kary grzywny z karą przepadku majątku, nie uprawnia sądu do wymiarzenia kary grzywny poniżej jej ustawowego minimum, a więc tym samym nie rozwiązuje sytuacji.

Chodzi więc o znalezienie wyjścia przy istniejącym stanie ustawodawstwa dla sytuacji, gdy kara przepadku majątku łączy się z karą grzywny, której minimalna wysokość wynika z przepisu prawa.

To wyjście istnieje przez stosowanie w tym wypadku przez sądy nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 23 § 1 pkt 2 u.k.s., który zezwala sądowi na wymiarzenie kary grzywny poniżej jej ustawowego minimum.

Dotychczasowe wnioski obrony w tym względzie spotykały się z regułą z niepowodzeniem. W uzasadnieniach wyroku sądy wskazywały, że skoro do czynu przypisanego została zastosowana kwalifikacja prawna z art. 25 § 1 u.k.s., to tym samym sąd uznał, zgodnie z brzmieniem tego przepisu prawa, że występki skarbowy został popełniony „w szczególności obciążających okolicznościach”, i wobec tego nie ma możliwości uznania tego występku za „przypadek zasługujący na szczególne uwzględnienie” i stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Rozumowanie to jest tylko pozornie słuszne i wydaje się być niezgodne z wolą ustawodawcy, wynikającą z całości przepisów dotyczących kary grzywny, a przede wszystkim niezgodne z wypływającym z ustawy i z cytowanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego obowiązkiem sądu do uwzględniania przy wymiarze kary grzywny przede wszystkim stosunków majątkowych sprawcy. Przepis art. 42 § 1 k.k. ogranicza maksymalną wysokość kary grzywny, która może być

orzeczona przez sąd, do 1 000 000 złotych. Przepisu art. 42 k.k., zgodnie z art. 3 § 1 u.k.s., nie stosuje się do występków skarbowych. Ale z braku formalnego zastosowania bynajmniej nie wolno wyprowadzać wniosku, że wymierzanie kar grzywny za występkę skarbowe w nierealnej, absolutnie nie powiązanej z sytuacją materialną sprawcy wysokości — odpowiada woli ustawodawcy.

Przed wszystkim rzuca się tu w oczy, że mimo nieobowiązywania w stosunku do występków skarbowych art. 42 § 1 k.k. w przepisach części szczegółowej u.k.s., ilekroć ustawodawca określa cyfrowo górną granicę kary grzywny, nie przekracza ona 1 miliona złotych. W praktyce więc prawo sądu do wymierzania wielomilionowych grzywien opiera się jedynie na sankcjach art. 64 § 2 i art. 66 § 2 u.k.s.

Dalej, nader charakterystyczną dla omawianego zagadnienia jest różnica w instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary pomiędzy częścią ogólną kodeksu a ustawą karną skarbową.

Art. 23 § 1 pkt 2 u.k.s. nadaje sądowi prawo do wymierzenia kary grzywny poniżej jej ustawowego minimum we wszystkich wypadkach według uznania Sądu, w przeciwieństwie do prawa sądu zawartego w art. 59 k.k. do stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary tylko w wypadkach „wskazanych w ustawie.” Ponadto przepis art. 59 k.k. nie daje sądowi prawa do nadzwyczajnego złagodzenia kary grzywny przez jej wymierzenie poniżej ustawowego minimum.

Należy uznać, że ustawodawca przez wprowadzenie przepisu art. 23 § 1 pkt 2 u.k.s. nie tylko dał sądowi uprawnienie, lecz stworzył jednocześnie obowiązek sądu do wymierzenia kary grzywny poniżej dolnej granicy zawartej w przepisie prawa w tych wszystkich wypadkach, gdy wymierzenie kary w wysokości ustawowego minimum prowadzi do wymierzenia kary grzywny oczywiście i rażąco nierealnej, nie odpowiadającej stanowi majątkowemu sprawcy i prowadzącej w istocie — jak to wynika z samej treści wyroku — do wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności.

Jest to absolutnie jedyna możliwość zadośćuczynienia tylokrotnie już cytowanemu podstawowemu nakazowi (zawartemu w art. 9 u.k.s.), który zobowiązuje sądy przy wymierzaniu kary grzywny do uwzględniania stosunków majątkowych sprawcy.

Oczywiście, przy ocenie stosunków majątkowych sprawcy na równi z przypadkiem majątku w części powinien być oceniany (prawie z reguły orzekany) przypadek przedmiotów przestępstwa znacznej wartości.

Przyjmując stanowisko, że równorzędne istnienie przepisów art. 9 i art. 23 § 1 pkt 2 u.k.s. stwarza obowiązek sądu do stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary we wszystkich wypadkach, gdy wymierzenie kary grzywny — chociażby w wysokości dolnej granicy tej kary przewidzianej w przepisie prawa — prowadzi do wymierzenia grzywny nierealnej (a tym samym do naruszenia istoty, celu i sensu kary grzywny), należy uznać, że ten obowiązek sądu istnieje bez względu na okoliczności sprawy, a w szczególności także wówczas, gdy okoliczności to zniewalają sąd do przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 25 § 1 u.k.s.

Za powyższym poglądem przemawiają też wyraźnie przepisy art. 6 i 13 u.k.s. W myśl art. 6 § 1 u.k.s. łącznej kary grzywny co do występków skarbowych nie orzeka się. Jednakże w myśl art. 13 § 3 „łączny czas trwania aresztu zastępczego, zamiast kar grzywny wymierzonych jednocześnie za kilka przestępstw skarbowych, nie może przekraczać trzech lat.”

W sprawach celno-dewizowych sprawca z reguły skazywany jest za kilka występów skarbowych, przy czym przy stosowaniu nawet ustawowego minimum z poszczególnych przepisów każda z kar jest tak znacznej wysokości, że areszt zastępczy za poszczególne kary jest równy maksimum łącznego czasu trwania aresztu zastępczego, tj. 3 latom.

W tych warunkach skazany, który by zapłacił — na poczet orzeczonych grzywien w wysokości 10 milionów złotych — sześć czy siedem milionów złotych, musiałby nadal odbyć 3 lata aresztu zastępczego, tak jak gdyby nic nie zapłacił. Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach częściowa zapłata grzywny nie następuje i że orzeczone grzywny wzbogacają jedynie statystykę grzywien nieściągalnych.

Do orzekanych przez sądy grzywien dochodzą jeszcze opłaty sądowe: 10% orzeczonej kary grzywny za pierwszą instancję i co najmniej dwukrotna opłata w razie utrzymania wyroku w mocy przez II instancję. Znow wzbogacenie rejestru, tym razem nieściągalnych kosztów i opłat sądowych, o wielomilionowe sumy i nic ponadto.

W rezultacie całoroczna praca wydziałów egzekucyjnych sądów, by uzyskać jak najwyższy procent ściągłości grzywien i zasądzonych kosztów i opłat sądowych, przez jeden nierealny wyrok idzie na marne, statystyka zaś ściągłości daje fałszywy obraz nie odpowiadający rzeczywistości oraz utrudniająca ocenę istniejącej w tej dziedzinie sytuacji i wyciągnięcie odpowiednich wniosków na przyszłość.

Zdaję sobie w pełni sprawę, że reprezentowany przeze mnie pogląd, iż sąd, mimo zastosowania do przypisanego sprawcy czynu kwalifikacji prawnej z art. 25 § 1 u.k.s., ma jednocześnie obowiązek zastosowania przy wymiarze kary grzywny nadzwyczajnego złagodzenia kary na mocy art. 23 § 1 u.k.s. — wywołuje wrażenie antynomii. Jednakże sprzeczność wykładni jednego przepisu prawa z brzmieniem innego przepisu prawa nie stanowi bezwzględnej przeszkody do jej zastosowania. Trzeba tu wnikać w istotę obu przepisów i ocenić, czy antynomia nie jest tylko pozorna.

Twierdzenie swoje w tej mierze opieram m.in. na uchwale składu 7 sędziów, opublikowanej w OSNKW zesz. 8/9 za r. 1965, poz. 89. W uzasadnieniu tej uchwały SN wypowiedział następujący pogląd:

„Porównanie przepisów art. 1 pkt 1—3 oraz art. 2 ust. 1 i art. 7 pkt 1 (mowa o dekrete z dn. 20.VII.1964 r. o amnestii — przyp. mój, *J.P.*) wywołuje wprawdzie wrażenie antynomii, skoro recydywę i jej skutki uzasadnia również takie przestępstwo poprzednie, które z mocy art. 1 i 2 ust. 1 zostało pущzone w niepamięć i przebaczone oraz uznane za niebyłe. Ta antynomia jest jednak tylko pozorna.”

Pozorną też tylko antynomię stanowi jednoczesne zastosowanie art. 25 § 1 i art. 23 § 1 u.k.s.

Dostosowanie wysokości kary grzywny do wytworzonych — przez jednoczesne orzeczenie kary przypadku majątku — stosunków majątkowych sprawcy nie stoi w żadnej sprzeczności z uznaniem występkę skarbowego, którego dopuścił się sprawca, za popełniony „w szczególnie obciążających okolicznościach” (art. 25 § 1 u.k.s.), nie stanowi ono odstąpienia od zasady najsurowszego ukarania sprawców wielkich afer celno-dewizowych.

„Okoliczność zasługująca na szczególne uwzględnienie” (art. 23 § 1 u.k.s.) stanowi jednoczesne orzeczenie kary przypadku majątku, czyli absolutna nierealność w zestawieniu ze stosunkami majątkowymi sprawcy (art. 9 u.k.s.) kary grzywny orzeczonej w rozmiarze nawet ustawowego minimum.

Skoro istniejące ustawodawstwo nie stwarza żadnej innej możliwości realizacji podstawowej zasady polityki penitencjarnej, że kara grzywny ma stanowić dolegliwość natury ekonomicznej, to należy skorzystać z jedynej drogi, jaka istnieje. Pozorna antynomia przepisów prawa powołanych w tym samym wyroku wydaje się mniejszym złem niż nierealność i nielogiczność sentencji wyroku.

Ryzykuję twierdzenie, że dotychczasowa praktyka jest wręcz szkodliwa z punktu widzenia tak polityki penitencjarnej, jak i interesów Skarbu Państwa i powinna ona ulec jak najszybciej zmianie chociażby przez postawienie przez któryś ze składów sądu pytanie prawnego w tym przedmiocie.

VÁCLAV MANDÁK

Sytuacja podejrzanego i obrońcy w postępowaniu przygotowawczym według prawa czechosłowackiego (Uwagi do noweli czechosłowackiego kodeksu postępowania karnego)

(przekład z jęz. słowackiego)

W tym czasie, kiedy w Polsce trwają prace nad nowym kodeksem postępowania karnego, Zgromadzenie Narodowe CSRS uchwaliło w 1965 r. ustawę o zmianie kodeksu postępowania karnego z 1961 r. (ustawa poz. 141/1961 Zbioru Ustaw CSRS).

Podstawowa część noweli (ustawa poz. 57/1965 Zbioru z dnia 17 czerwca 1965 r.) dotyczy postępowania przygotowawczego. Jej charakterystycznym rysem jest dążenie do pogłębienia praw podejrzanego i obrońcy w toku śledztwa. Z punktu widzenia obrony dominującym postanowieniem tej noweli jest uprawnienie obrońcy do uczestniczenia — od chwili przedstawienia zarzutów — we wszystkich w zasadzie czynnościach śledczych bez względu na ich charakter oraz bez względu na to, w której fazie śledztwa czynności te są prowadzone.

Celem niniejszego artykułu jest podanie polskiemu czytelnikowi ogólnych informacji o sytuacji obrońcy i podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym w świetle noweli oraz o sposobie pracy adwokatów czechosłowackich w tym postępowaniu w zakresie udzielanej przez nich pomocy prawnej.

I

Aż do roku 1950 obowiązywały na terenie Czechosłowacji normy procesowe z ubiegłego stulecia. W Czechach i na Morawach był to austriacki kodeks postępowania karnego z roku 1873, a w Słowacji węgierski kodeks postępowania karnego z roku 1896, obydwa z licznymi zmianami i uzupełnieniami.